

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o.o. z siedzibą w Lesznie
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Włókna)
ul. Wolności 21.

Nr 262

LESZNO, niedziela, dnia 14-go listopada 1937 roku

Rok XVIII

Święto Młodzieży

W dniu 14. listopada br. stanie znowu młodzież Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej pod swoimi sztandarami do apelu przed Swym duchowym Wodzem św. Stanisławem Kostką.

Z okazji tego uroczystego „Święta Młodzieży” warto nam wszystkim zastanowić się głębiej nad kwestią wychowania młodzieży polskiej. Kiedy szkoła zamknie się za chłopcem, kiedy z domu wyjdzie, by w trudzie pracy ręce urobić, wtedy okaże się słaby i nieporadny!

Otwierają się przed nim nowe światy, zapachnie mu swoboda, bo wchodzi właśnie do życia by stać się nowym człowiekiem, człowiekiem jutra. To chwila najważniejsza w życiu młodzieńca, od tego jaką drogę obraze, zależy los jego własny, los społeczeństwa i państwa.

A dzisiaj o duszę młodzieży ubiegają się i walczą na szerokim świecie rozmaite kierunki ideowe, które dążą do zmonopolizowania dla siebie całej młodzieży polskiej. Lecz coż nam tam podpada?

Widzimy dzisiaj, że młodzież polska potrafi nawet podchwycić już bezbożne hasła i w ręce wypieszczonego nieraz uściskami katolickiej matki ujęła już sztandar na którym czytamy napis „Precz z Bogiem”. Bądźmy pewni, że młodzież gdy się wychowuje zdala od Boga nieraz w skrajnej niewiarze od religii nie będzie nigdy wielką przyszłością dla Narodu bo to już wykazała historia innych narodów, które z wychowania swej młodzieży skreśliły słowa „Bóg, religia, Kościół”.

Wychowanie młodzieży będzie najpewniej zbudowane na fundamencie religijnym. Przyszły obywatel ma być obywatelem światłym, dobrym, uczciwym, pracowitym a więc człowiekiem o zaletach rozumu i woli, człowiekiem z charakterem a takich ludzi będziemy mieli w Polsce dopiero wówczas, jeżeli Młodzieży Polskiej damy wychowanie religijne!

Bądźmy świadomi, że jeżeli chodzi o przyszłość Polski, to nie przyniosą błogosławieństwa i pożytku te rzęsy młodzieży, które idą przez życie bez wiary, bez ideałów, bez dzieł zdołanych pracą nad sobą a węższą jedynie za korzyściami materialnymi.

Jedyną pomocą w wychowaniu młodzieży stać się może atmosfera koleżeńkiej współpracy i wspólnego dążenia do wielkich ideałów, którym nadaliśmy „Bóg i Ojczyzna”.

I właśnie K. S. M. M. wychowanie młodzieży oparło na silnych podstawach prawdy Bożej, na mocnych zasadach moralnych, na sumieniu tak ukształtowanym i umocnionym by zawsze oddać Bogu to co jest Boże a Polsce to co się Polsce od nas należy.

Któż z katolików nie otoczy w takiej chwili czułą troskliwością młodzież? Tych młodych szeregów, które w życiu narodu i państwa polskiego mają spełnić myśl Bożą, mają służyć prawdzie objawionej, wiecznemu prawu moralnemu, polskiej teźźnie i potęgze?

Niech nadchodzące „Święto Młodzieży” wzbudzi zatem w katolickim społeczeństwie niezłomne postanowie-

Zabiegi króla Leopolda III.

Aktywność młodego monarchy na terenie międzynarodowym.

Londyn, 12. 11. W związku z wizytą króla Leopolda III w Londynie „Star” pisze, iż celem tych odwiedzin jest akcja króla Belgii, który pragnie zastąpić pakt lokarnijski paktem zachodnim i usiłuje doprowadzić do współpracy angielsko-francusko-

włosko-niemieckiej.

W dziedzinie ekonomicznej król Leopold dąży do odbudowy handlu międzynarodowego przez ożywienie go i zniesienie wysokich barier celnych, co jest główną przyczyną zahamowania obrotów światowych.

Powracając do spraw politycznych dziennik pisze, iż król Leopold będzie gorąco zachęcał koła angielskie do nawiązania bezpośrednich kontaktów między Londynem a Berlinem i Rzymem.

Co się tyczy konfliktu na Bałkanach Wschodzie, to Belgia posiada w Chinach rozległe interesy, finansowe, handlowe i przemysłowe, dlatego też królowi Leopoldowi bardzo leży na sercu rozwój wypadków na tym terenie i możliwość ewentualnych strąt które mogłyby ponieść zainwestowane tam kapitały belgijskie.

Koła londyńskie sądzą, że wizyta belgijska w Londynie doprowadzi do powzięcia pewnych postanowień, które wpłyną na program rozmów, jakie ma przeprowadzić lord Halifax w Berlinie.

„To wszystko jest hipokryzja!”

Incident w czasie uroczystości 11 listopada w Londynie

Londyn, 11. 11. Król Jerzy VI po raz pierwszy w ciągu swego panowania, brał udział w złożeniu hołdu pamięci poległych w wielkiej wojnie. Król w towarzystwie księcia Gloucester i księcia Kentu był obecny na uroczystości przed pomnikiem poległych na Whitehall. Po złożeniu wieńca pod pomnikiem król udał się wraz z towarzyszącymi mu osobami pod pomnik marszałka Haiga, znajdujący się również w alejach Whitehall, gdzie złożono wieńiec.

Uroczystości zostały zakłócone dwoma drobnymi incydentami: jakiś człowiek, którego policja niezwłocznie usunęła w chwili głębokiej ciszy zawołał: „to wszystko jest hipokryzja”. Drugiego osobnika, który zakłócił ciszę, również niezwłocznie usunęto. Znajdował się on w odległości 20 metrów od króla i usiłował się przedostać w jego kierunku. Policja z trudnością ochroniła aresztowanego przed samosądem wzburzonego tłumu.

—000—

Bagnety brytyjskie i amerykańskie

w obronie koncesji międzynarodowej w Szanghaju

Szanghaj, 13. 11. Dowódcy stajonowanych w Szanghaju wojsk brytyjskich i amerykańskich otrzymali po ferycie przeszkadzania z bronią w ręku wdzierania się wojsk japońskich do koncesji międzynarodowej.

Zarządzenie to wywołało w Szanghaju wielkie wrażenie, gdyż — jak ogólna sądzi — jest ono wyrazem zaostreżenia się stosunków W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych do zagadnienia koncesji międzynarodowych.

Zarządzenie to jednak nie jest łączone z poświadczeniem gen. Haisu, z którego wynikało, iż Japończycy w pewnych okolicznościach skłonni są

zająć przemocą międzynarodową koncesję.

3 lata więzienia za strajk chłopski

Kraków, 13. 11. Z Sanoka donoszą, że w związku ze strajkiem chłopskim w powiecie brzozowskim, (województwo) zasądzone został Andrzej Rachwał z Humnisk, na 3 lata więzienia przez Sąd Okręgowy w Sanoku, art. 154 k. k. który brzmiał:

„Kto publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa lub je pochwala, podlega karze więzienia do lat 5-

ciu, lub aresztu”. Jest to do tej pory najsurowszy wyrok za strajk chłopski.

Wizyta czy ucieczka?

Paryż, 13. 11. Prezydent republiki katalońskiej, Companys, przybył w piątek przed południem do Paryża. Cel jego wizyty nie jest jeszcze znany. Pisma faszystowskie utrzymują, że Companys zbiegł z Katalonii.

Poświęcenie gimnazjum polskiego w Kwidzynie

Kwidzyn, 13. 11. W Kwidzynie odbyło się dn. 10 bm. poświęcenie i otwarcie drugiego polskiego gimnazjum w Niemczech. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą, na której obecni byli przybyli wczoraj do Kwidzyna pierwsi uczniowie w liczbie 80-ciu.

O godz. 11-ej w wielkiej „Sali Rolda” nowego gimnazjum powitał zebranych p. Limańczyk, dyrektor Banku Słowińskiego, który przeprowadził budowę gimnazjum. Z kolei wraz z braterskimi pozdrowieniami od tych wszystkich rodaków, którzy datkami nie-

raz drobnymi przyczynili się do budowy gimnazjum w Kwidzynie, złożył nowym placówce życzenia w imieniu Światowego Związku Polaków z Zagranicy i Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą prezes dr. Bronisław Hejczyński.

Po życzeniach złożonych przez przedstawicieli Śląska Opolskiego, Westfalii, Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, ludności polskiej w Prusach Wschodnich oraz rodziców, przema-

wiał prezes Związku Polaków w Niemczech ksiądz dr. Domański.

Dziękując rodakom, którzy przyczynili się do budowy pięknego gmachu i ludowi polskiemu w Niemczech, który wytrwałością swą szkołę tę stworzył, ksiądz dr. Domański nazwał gimnazjum to „pomnikiem wzajemnej miłości Polaków”. Po przemówieniu ks. dr. Domański dokonał poświęcenia gmachu oraz internatu.

O godz. 1-szej po południu nastąpiło uroczyste otwarcie nowej uczelni przez dyrektora zakładu dr. Władysława Gębika w obecności przybyłych społecznie na ten akt przedstawicieli prezydenta regencji oraz władz szkolnych. W dniu następnym w gimnazjum rozpoczęły się normalne zajęcia szkolne.

—0—

nie: „Zaopiekujmy się młodzieżą polską i katolicką! Wyprostujmy drogę ojczyznę, wyknięta przez historię! Jeżeli chcemy, by naród polski był katolickim, wtedy młodzież musi się skupić koło sztandaru katolickiego!”

A zatem kierujemy swych synów do K. S. M. M. dążmy do tego, by „Duch Chrystusowy” zapanował w życiu młodzieży Polskiej, a będzie to początkiem — „podstawą” odbudowy społeczeństw”. M. S.

W świetlicy P. B. K. w Lesznie

Życie i rozrywki żołnierzy po trudach ćwiczeń

Leszno. Miał wprawdzie w dn. 12 bm. Tydzień Propagandy P. B. K. jednak nie stanowi to przeszkody dla zobrazowania działalności jego pracy świetlicowej na terenie naszego garnizonu. A okazja jest po temu dogodna, gdyż w dn. 11 bm. odbyło się otwarcie nowej, pięknej świetlicy w pierwszym baonie pułku piechoty przy ul. Racławickiej.

Otwarcie nowej świetlicy odbyło się w obecności p. ppłk. Zbigniewskiego, pułkownika Wiczerzyńskiego, i korpusu oficerów p. piechoty. Uroczystość miała przebieg uroczajony. Było przemówienie pułkownika, śpiew chóralny żołnierzy oraz deklamacja zespołowa.

— Ile świetlic utrzymuje P. B. K. w garnizonie leszczyńskim? — pytamy naszej miłej „cicerone” p. El. Trzeciakówny, kierowniczki nowoutwartej świetlicy.

— Razem cztery: dwie w pułku piechoty oraz dwie w pułku ułanów — pada odpowiedź.

Zwiedzamy nową świetlicę w 1 baonie pułku piechoty. Właściwy lokal świetlicy poprzedza mały pokój, dumnie nazwany „palarnią”. Tutaj żołnierze pragnący zaćmić zafasowany papieros — odczajają się kłębami dymu, zabawiając się często swoistymi kawałami żołnierskimi.

— Ten „fumoir” cieszy się niezawodnie dużym powodzeniem?

— A jakże, pełno tu w porze otwarcia świetlicy namiętnych palaczy, których nie brak w pułku.

Przechodzimy do obszerniej sali, stanowiącej właściwą świetlicę. Na pierwszy rzut oka uderza panujący w każdym szczególe styl łowiecki.

Umieblowanie świetlicy składa się ze sprzętów niewyszukanych lecz celowych. Pod ścianami dokoła sali ustawiono osiem długich ław, na środku zaś dziesięć stołów ustawionych duża liczbą krzeseł. Przytwierdzone do ścian półki ozdabiają stojącymi na nich wazonami w stylu łowieckim, sympatyczne zresztą wnętrza świetlicy. W szafach przechowywane są książki, dzienniki oraz najrozmaitsze gry towarzyskie. Na ścianach poza tym wiszą portrety Prezydenta Mościckiego, Marsz. Piłsudskiego oraz Marsz. Rydz-Śmigłego. Widzimy również obraz p. Rozpendowskiego,

przedstawiający dekorację sztandaru pułku przez Marsz. Piłsudskiego w r. 1920 pod Zelwą.

— Jakże to wśród gier są najbardziej lubiane przez gości pań?

— Największą atrakcją stanowi ping-pong, czyli tenis stołowy oraz bilard.

— Jak wygląda życie w świetlicy? Żołnierze chętnie z niej korzystają?

— W świetlicy jest zazwyczaj rojno i gwarno. Najczęściej wszystkie ławki i krzesła — a jest ich nie mało — są zajęte. Trzeba to widzieć, z jakim zainteresowaniem jedni grają w szachy, w warcaby, zaś inni podczas gry w ping-pong, lub bilard wykrzykują z zapałem. Uśmiechnięte twarze strzelców są dla kierowniczk — największą nagrodą za jej trudy. Tutaj żołnierz po męczących ćwiczeniach może odpocząć, a rozrywkami, jakie mu daje świetlica odciągamy go od wadliwych niebezpieczeństw np. alkoholizmu itp.

Życie w świetlicy nieczy surowe często natury obcyta towarzyskiego, zmusza do pogłębiania swych wiadomości drogą pożytecznej lektury, której ewentualne trudności lub wątpliwości im wyjaśniam — informuje p. Trzeciakówna.

Jak się dowiadujemy — główną zasługę około powstania nowej świetlicy ma p. por. H. Działoszyński, oficer oświatowy pułku, który z zapałem i poświęceniem pracuje na terenie świetlicy.

Po zwiedzeniu i obejrzeniu wszy skiego — opuszczamy pod miłym wrażeniem nową placówkę kulturalno-oświatową na terenie naszego garnizonu.

Straszne zabójstwo na ulicy Lublina

Lublin. Dnia 9 bm. o godz. 23 na jednej z najruchliwszych ulic Lublina popełniono straszne morderstwo.

Oto do przechodzącej w towarzystwie młodego mężczyzny 19-letniej Otyli Jędrzejewskiej zbliżył się jakiś młody mężczyzna w jasnej czapce, który ugodził Jędrzejewską nożem w szyję i w plecy. Nieszczęśliwa dziewczyna brocząc obficie krwią, upadła na chodnik. Przewieziona do szpitala zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Mimo, iż w czasie wypadku nie było w pobliżu policji, już w godzinę po popełnieniu morderstwa udało się ująć mordercę. Okazał się nim 21-letni Henryk Kreglicki. Mordercę osadzono w więzieniu.

W toku dochodzeń ustalono, że

Krofta o stosunkach polsko-czeskich

Praga. Minister spraw zagranicznych dr. Krofta wygłosił dn. 11 bm. w komisjach spraw zagranicznych Sejmu i Senatu exposé, w którym omówił sytuację międzynarodową i stosunek Czechosłowacji do poszczególnych państw.

Mówiąc o stosunku do Polski mi-

nił Kreglicki przed dwoma blisko laty poznał Jędrzejewską, która wówczas była służącą. Wkrótce Kreglicki zdobył całkowite zaufanie dziewczyny, która była przekonana, że Kreglicki ożeni się z nią. Tymczasem jednak Kreglicki, znany przestępca uwięziony w Jędrzejówku, zmuszał ją do okradania pracodawców. Dziewczyna staczała się coraz niżej. Wyrzucona ze służby, „poszła na ulicę”.

Mniej więcej rok temu Jędrzejowska poznała młodego uczciwego mężczyznę, który obiecał się z nią ożenić. Od tej chwili sponiewierana przez los kobieta zerwała całkowicie z Kreglickim i rozpoczęła nowe uczciwe życie, które przerwał skrytobójczy cios nożem dawnego kochanka.

nister Krofta powiedział:

„O naszym stosunku do Polski nie mogę powiedzieć nic nowego. Choć nie został on naruszony głębszymi rozdźwiękami, nie można powiedzieć, by od ostatniego mojego exposé stosunek ten się poprawił.”

— O —

Mało, że nie przyszedł, ale nawet kartki nie przysłał na swoje usprawiedliwienie. Skandal!...

Zupełnie niezadowolona zjawiała się w szwalni, przy swojej maszynie.

Zdziwiło ją zachowanie koleżanek. Przysłały sobie wymowne spojrzenia, tajemniczo uśmiechy, ale — zajęta własnymi myślami — dziewczyna nie zwracała na to zbytnej uwagi.

— Myślałam, że będziesz bardziej zmartwiona, Lizo... — odezwała się z przekasem jedna z koleżanek.

— Jak to? Już wiesz? — zdziwiła się dziewczyna. I nagle zrodziło się w jej umyśle pewne podejrzenie. — Chwyciła koleżankę za ramię. I ścisnęła, aż do bólu. — Przyznaj się, byłaś z nim w kinie...

— Co ty wyrabiasz?!... — zachnęła się Marta, koleżanka i przyjaciółka Lizi. — Po co tak mi ręce gniesz? To boli! Nie przypuszczałam, że jesteś tak silna...

— Mów!!! Byłaś z Ludwikiem? Dlatego nie przyszedł do mnie? — nalegała Liza.

Dziewczeta wiedziały, że Liza „chodzi” z pewnym młodym bankowcem i znały jego nazwisko.

— Nie bądź dziecinna! — rzekła Marta, odsuwając się od koleżanki. — Co mnie obchodzi twój chłopak? Lepiej przeczytaj gazetę...

Podala dziewczynie arkusz, jeszcze pachnący świeżą farbą drukarską.

Z NASZEGO POGRANICZA

Rydzyna

Legalizacja wag. Lotny Urząd Miar rozpoczął legalizację wag z obszaru gminy wiejskiej Rydzyna w lokalu p. Tomińskiego. Legalizacja wag dla obszaru miasta Rydzyna odbędzie się od 15—25 bm. Właściciele wag i miar zobowiązani są przestawić wszystkie wagi i narzędzia miernicze Urzędowi Miar w tym czasie.

Nieoświetlane urzędy. Do sieci elektrowni spółdzielczej przyłączeni zostali już prawie wszyscy konsumenci którzy wykonali w swych domach instalacje. Z miejscowych urzędów oświetlone są tylko Zarząd Miejski i Zarząd Gminny oraz Szkoła Powszechna, natomiast miejscowy Urząd Pocztowo Telegraficzny oraz Posterunek Policji Państwowej nie przyłączyli się jeszcze do sieci elektrycznej.

Bojanowo

Z uroczystości 11 listopada. Z okazji Święta Niepodległości całe miasto obficie przyozdobiło się chorągiewkami o barwach narodowych. O godz. 9.15 zgromadził się na ul. Marsz. Focha przedstawiciel władz i urzędów, Szkoła Rolnicza oraz poszczególne organizacje, skąd w pochodzie udano się do kaplicy Wójew. Zakładu, gdzie ks. prob. Stanek odprawił uroczyste nabożeństwo. Wieczorem odbyła się w sali p. Jaka-bowskiego uroczysta akademicka, której program wypełniły: treściwy i głęboki ujęty referat o okolicznościach p. Steffena, solo fortepianowe p. Maślankówny, deklamacje oraz koncert orkiestry internowanych miejscowego Zakładu. Akademii odbyły się również w ramach miejscowego Domu Pracy Przymusowej oraz Szkół Powszechnych.

Poniec

Święto Niepodległości. W bieżyącym roku święto powstania Państwa Polskiego było w naszym mieście obchodzone bardzo uroczysto. Liczne organizacje w pochodzie udaly się na nabożeństwo, po którym w sali p. Ratajczaka odbyła się akademicka. Słownym wstępem powitał zebranych burmistrz p. w. s. p. Kreutzinger, wznosząc w końcu okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Następnie Kolo Śpiwackie „Moniuszka” wysławiło ze śpiewem „O Polsko kraju święty”. Deklamacje „Męczennica” wygłosiła p. Zarnowska, oraz dwie dalsze: „Do Polski” i „Ślubujemy” p. Janika. „O powstaniu Polski” mówił w obszernym referacie p. Dr. Walentowicz po czym nastąpił drugi śpiew „Moniuszka”. „Niech dziś naród”, przemówienie burm. Kreutzingera i zakończenie akademickie wspólnym śpiewem „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Niewinnie oskarżony

Powieść współczesna

3

„Detektyw Kraft ustalił przede wszystkim, że na drugim piętrze znajdują się tylko dwa lokale, z których jeden zajmowany jest przez Fryderyka Wiesnera, w drugim, zamieszkuje Ludwik Bauer, młody urzędnik bankowy. Przyjacieli okradzionego Gross, oświadczył, że poprzedniego wieczora, kiedy po godzinie jedenastej pojechał z Wiesnerem, dostrzegł w drzwiach sąsiedniego, nieoświetlonego mieszkania jakąś postać męską. Detektyw Kraft, po skomunikowaniu się z władzami śledczymi, postanowił przeprowadzić rewizję w mieszkaniu młodego bankowca. Ponieważ nie było go w domu, więc drzwi otworzono siłą. W szafie, pod garderobą, znaleziono kaszkę z klejnotami, a w szufladzie nocnego stolika buteleczkę z chloroformem...”

— To fałsz... — krzyknął Ludwik zrywając się z krzesła. — W ogóle nie przypuszczałem, aby mój sąsiad posiadał taki majątek, nie okradłem go i nigdy nie miałem chloroformu.

— Przed sądem będzie się pan tłumaczył — odpowiedział obojętnie

komisarz.

W pół godziny później załatwiono zwykłe formalności i Ludwik Bauer został przewieziony do aresztu.

Nie poszedł tego dnia na randkę z piękną Lizą, i nie spędził oboje tego wieczoru w kinie.

A detektyw Józef Kraft odbył dłuższą konferencję z sędzią śledczym, przyjmując od niego wylewnie powinszowania. Bo przecież w ciągu nieledwie godziny wyjaśnił i rozwiłkł mocno skomplikowaną zagadkę. A wkrótce potem ujął włamywacza i osadził go w więzieniu.

Józef Kraft okazał się wyjątkowo zdolnym agenciem.

W ślepych zaułku.

Liza próżno czekała na wizytę Ludwika. Nie przyszedł bo przysięgła nie mogł. Dziewczyna nie miała pojęcia o fatalnej przygodzie, która wydarzyła się młodzieńcowi i dlatego jej ambicja była zdradliwa do żywego niesłownością Ludwika.

Gdy nadszedł wieczór, a potem zapadła noc. Liza postanowiła, że nie wybaczy narzeczonemu. Ukarze go surowo i nie wybaczy mu nigdy. Nigdy i na pewno. Niech nie myśli ten młody pyszałek, że jej aż tak bardzo na nim zależy. Wielka mi kariera! Młody bankowiec, ze skromną pensyjką, zarabiający niewiele więcej od niej, choć ona jest zwykłą pracownicą w magazynie mód.

„Zuchwała kradzież klejnotów. Wspaniały sukces policji. W kilka godzin po włamaniu ujęto sprawcę i odebrano łup. Młody urzędnik bankowy w roli Arsenuśza Lupina”.

Tytuły tańczyły przed oczyma Lizi. Przeczytała jednym tchem sensacyjne doniesienie, a ponieważ nie mogła nie zrozumieć, więc przeczytała raz jeszcze. Uważnie słowo za słowem.

— To niemożliwe — wyszeptała zbiełatymi wargami. — Ludwik wzięliśmy wargami. Nie. Absurd. On jest niewet... za głupi na to... — Nagle otrzaskała się z oszołomienia.

— Wyście w to uwierzyły!... Dziewczeta spojrzwały po sobie. — „Gazeta przecież podaje wyroki... Właśnie cyna prawda... — rzekła jedna z nich. — A ty się tak nie gorączkuj. Liza... Skąd wiesz, że twój chłopak nie złakomiał się na klejnoty sąsiada? Dzisiaj nikomu nie można wierzyć...”

— Tak, żadnemu mężczyźnie! — dorzuciła z zapałem inna, która niedawno zerwała z narzeczoną, a raczej to on znalazł sobie nową dziewczynę.

Każdy mężczyzna to oszust.

— Nie dziw się, że ta sprawa zmartwiła cię, Lizo... — rzekła Marta. — Będziesz musiała zeznawać w sądzie, czy nie byłaś cię podejrzaną, wie, czy nie byłaś cię podejrzaną, wie, że wiedziałas napróżd o tym włamaniu...

(Ciąg dalszy nastąpi)

0 Lesznie w Warszawie

„Kurjer Warszawski“ o stosunkach na naszym pograniczu

Ostatnio „Kurjer Warszawski“ zamieścił na swych łamach obszerną korespondencję swej wysłanniczki p. Zofii Karczewskiej o Lesznie i o panujących w nim i na pograniczu stosunkach. Ze względu na interesujące wywody zawarte w części reportażu — zamieszczamy je poniżej dosłownie — jednak musimy stwierdzić, że informator autorki wprowadził ją w błąd co do niektórych szczegółów. Prostuujemy za tym: 1) przybycie „z tamtej strony“ nie odbywa się „dużymi gromadami Lesznan kilka razy tygodniowo“, i 2) zapewniamy autorkę, że „cała Wschowa z najbliższą okolicą“ tu nie przychodzi. Jest w tym twierdzeniu duża przesada, zniekształcająca polską rzeczywistość na naszym pograniczu.

P. Ł. Karczewska pisze:

Przybyliśmy do kresowego Leszna gdy plac targowy pustoszał. Zniknęły ostatnie stragany i kosze z resztkami jęczm. Szkoła. Chcieliśmy przecież zobaczyć przybyśców „z tamtej strony“, którzy kilka razy tygodniowo dużymi gromadami odwiedzają Leszno.

Wyjechaliśmy więc w kierunku Wschowy. Po kilku kilometrach nie można było swobodnie przejechać: szosa załoczona była wozami, rowerami i pieszymi. Tłum rozmawiał wesoło po niemiecku, mniejsze gromadki śpiewały jakieś niemieckie piosenki. Tu i ówdzie energiczna kobieta popędzała konie batem, wioząc cały garnitur dzieci w różnym wieku.

— Oto są uczestnicy dzisiejszego targu w Lesznie — objaśnia miejscowy obywatel. Masowa wędrownica Niemców na podstawie granicznych przepustek odbywa się systematycznie trzy razy w tygodniu. Przychodzi tu cała Wschowa z najbliższą okolicą (!!).

Jakich interes mają w tych odwiedzinach?

— U nas żywność jest tańsza, niż za kordonem. Według przepisów wolno każdemu przybyścowi zabrać stąd na przepustkę dwukilową paczkę żywnościową. Więc przychodzą po te paczki. Wystarczy, że przyjdzie z jednej rodziny kilka osób i każda zabierze dwa kilo żywności. Mają nie tylko dość dla siebie, lecz nawet zostaje im sporo na dalszy handel. Przemysł odbywa się w ten sposób jawnie — za aprobatą władz.

Czy można zauważyć inne jeszcze, bardziej zasadnicze znaczenie tych masowych wędrowek?

— Oddziaływanie elementu, przybywającego z Niemiec na niemiecką ludność miejscową jest niewątpliwie. Targ jest tu wygodnym pretekstem, pod którym odbywa się stała, systematyczna praca nad dalszą konsolidacją niemiecką w tej okolicy elementu mniejszościowego. Procent Niemców w Lesznie i powiecie zmniejszył się wprawdzie liczebnie w porównaniu z dawnym stanem, nie osłabił jednak ich wpływ dzięki sile gospodarczej, jaką tu reprezentują.

W rękach niemieckich, jest kilka ważnych placówek gospodarczych Leszna: młyny, bank, doskonale zorganizowana i bezkonkurencyjna (?) pod względem urządzeń mleczarnia. Instytucje te prosperują w głównej mierze dzięki temu, że bez mała 40 proc. okolicznej ziemi jest w rękach Niemców. Oni więc zasila ją swym kapitałem i produktami dane placówki.

Czy poczyniono jakieś starania by zmienić tę zastraszającą sytuację?

— Zaznaczają się zmiany, lecz raczej na naszą niekorzyść. Można zaobserwować ostatnio wypadki przechodzące z rąk niemieckich pod zarządek polskiej, gdy polski gmina sprowadza ratując w ten sposób swe bezradne położenie finansowe.

— W majątkach niemieckich pracuje oczywiście ludność polska. Czy właściciele wywierają jakąś presję na zatrudnianych robotników folwarcznych?

— Wpływ właścicieli ziemskich i niemieckiej administracji jest kolosalny. Zużożala w pasie granicznym ludność polską, uzależniona materialnie od dziedzica-Niemca staje się potulnym elementem, podatnym na agitacyjny wpływ „panów“ i urzędników dworskich.

Jak przedstawia się na tym odcinku sprawa przechodzenia polskiej ludności do Niemiec? Czy zaobserwowano tu podobny objaw jak niedawno na północno-zachodnim pograniczu?

— Tej akcji nie było w Lesznie dłużej wcale. Tu praca agitacyjno-propagandowa odbywa się spokojnie. Również w mieście placówki Jungdeutsche Partei wywierają wpływ na robotników poprzez właścicieli fabryk będących pod zarządem Niemców.

A niemiecki ruch organizacyjny jest tu silny?

Niemcy wykazują niezwykle prężność. Zjazdy J.-D. Partei odbywają się bardzo często. Charakterystyczne jest zjawisko, że element niemiecki stale wędruje gromadkami wzdłuż pogranicza, odwiedzając się wzajem. Dzięki temu tworzą zwartą rodzinę mniejszościową. Często można spotkać falangi wędrujących mężczyzn, kobiet i młodzieży, pozdrawiających się po hitlerowsku.

Czy zaznacza się łączność organizacyjna z wielkopolskim centrum ruchu niemieckiego w Bydgoszczy?

Niewątpliwie tak. Choć Leszno jako ośrodek wyraźnie odsunięty na południe ciężar raczej przez Wschowę i Głogów do Wrocławia. Zresztą ten kontakt — wobec zbyt wielkich

ok w sieci granicznej — nie jest bynajmniej utrudniony. Ołbrzymie i silne megafony, transmitujące niemieckie



przyprawa do kawy w Krostbach

oznacza zawsze jednakową dawkę a więc zawsze ten sam doskonały smak!

programy, rozwijają na pograniczu żywą propagandę, oddziałującą również na ludność polską. Poza tym silny wpływ wywiera hitlerowska prasa niemiecka, którą zasypuje się z tamtej strony Niemców. Prasa przemycana sprytnym sposobem: z dzienników wycina się datę i tytuły niektórych artykułów, a wtedy gazety przychodzą bez trudności jako... makulatura (z najświeższymi wiadomościami).

Jak przedstawia się sprawa szkolnictwa?

Można śmiało powiedzieć, że z górą 90 proc. dzieci Niemców uczą się w szkołach niemieckich. W Lesznie jest gimnazjum niemieckie. Nie dawno był tego gimnazjum był zagrożony z powodu trudności finansowych, lecz w krótkim czasie znalazło się 30 tysięcy zł na pokrycie deficytu. Do szkoły niemieckiej w Gostyniu zorganizowano wygodny dowóz dzieci z całej okolicy, by tylko mogły uczęść w języku oj-

czystym. Nie mniej sprawnie ujęta jest ogólna akcja oświatowa. Do niedawna spólykało się Niemców w polskiej pracy oświatowej. Obecnie wszyscy już odstąpili od współpracy z Polakami, poddając się zgłębcałowanej akcji Jungdeutsche Partei.

Zresztą ogół społeczeństwa również nie wykazuje dostatecznego zrozumienia ważności zagadnień narodo-

wościowych na pograniczu. W komitecie powiat. LOPP jeden z ośrodków reprezentuje 2 Żydów i 1 Niemiec (!!) red.) Ustosunkowanie się przedstawicieli mniejszości do państwa polskiego mierzy się niekiedy ilością pieniężnych ofiar na jakiś cel społeczny, co skwapliwie Niemcy potrafią wykorzystać dla swych celów. Objaw ten występuje tym jaskrawiej, że wskutek niedawnej upadłości Banku Ludowego w Lesznie ludność polska z całego powiatu straciła łącznie około 1 i pół miliona złotych. Odbiło się to katastrofalnie na sytuacji gospodarczej powiatu.

Lecz tylko na sytuacji ludności polskiej. Wielkie klucze folwarków z tysiącami morgów ziemi reprezentują tu wypracowaną z polskiego gruntu siłę gospodarczą, a zarazem są bastionami ducha niemieckiego na pograniczu.

Zofia Karczewska.
—000—

Doświadczona Gospodyni mówi:

Używam tylko

MAGGIego

kostek bulionowych

bo niema nic lepszego.



Antoni M.

Powrót

(felieton).

Wzdłuż drogi do Leszna rozsiadł się Zabacyn. Nie wielka to miejscowość, której świetne czasy minęły już dawno, kiedy zaliczana była do rzędu poważnych nawet miast. Dziś jest inaczej. Pamiętający lepsze dzieje Zabacyn, podpadł mocno, a jego mieszkańcy wiodą życie spokojne, sielskie. Zajmują się przeważnie rolnictwem, choć i rzemieślników tam sporo i urzędników, posiadających nie duże posiadłości. Całe zaś to skupisko ludzkie ma charakter wybitnie mieszaną i różnorodną.

Pod wpływem pobliskiego miasta, kipi tam jednak życie, jak na zwykłą wieś duże, dostarczając wiele ciekawych wrażeń. Ściągają one także i mieszkańców, — którzy obierają sobie Zabacyn za cel niedzielnych po południowych przechadzek.

Ala chyba najchętniej bywa w Zabacynie młodzież miejska i żołnierze, a to z powodu gładkości jego dziewcząt.

Kiedyś jednym z najwzrostszych wabików była nadobna Halina, córka zamożnego Tomasza Brylskiego. Przyszło siedemnaście lat liczyć to stworzenie, a już umiało się gustownie ubrać i zwracać do chłopaków modnymi ślepkami, jak wytrawna kokieta.

Lgnęli też do dziewczuchy co najprędzej kawalerzy na ożenku, bo to i ładna bestyja nad podziw i posażek nieczego, była przy tym dobrze wychowana i milego usposobienia. Nikomu nie powiedzio się jednak pozyskać jej serduszka.

Najbardziej wzdychał do niej Antoś Rajski, czeladnik u kowala Młotkowskiego.

Drwiła sobie dziewczyna z jego założeń. Czasem tylko w przystępie dobrego humoru, gdy się niespodzianie spotkali na osobności, rzucała do niego przemówić poważniej, hez drwin, ale i niezbyt pocieszające.

— Podobasz mi się Antoś — szeptała zalotnie... Cóż kiedy ty niczym nie jesteś.

— Rzemieślnikiem jestem, Haluś. Zarobię sobie na chleb.

— Fi, kowalski chleb. Masz to choć kuźnię.

— Postawię, kiedy będzie trzeba.

— Za co postawisz? Aha, radłbyś za posag.

— Haluś, to nie ładnie tak mówić.

Raz spotkał ich zniemacka na takić rozmowie pan Tomasz i wpadł w koszarową pasję.

— A ty smarkaczu jeden... głowę dziewczynę zawracasz... Jak się jeszcze raz spotkam to...

— To co? — przerwał zuchwale.

— To ci kości paruchuje, albo jak chcesz i zaraz mogę to zrobić.

— Nie trzeba, obejdziesz się bez tej łaski — odburknął i spojrzął na ukochaną, która co nosem pociągała, jakby się jej na plac zbierało. Do niej zwrócił się z zapytaniem:

— Cóż ty na to, Halinko?

— Ja, to co ojciec — odpowiedziała marmotnie i pobiegła w kierunku domu.

— No, rzekł udobruchany pan Tomasz — wedle stawu grobla, rozumiesz? Córka moja nie dla ciebie, pamiętaj!

— Dlaczego nie dla mnie?

— Boś dziad, co tu dużo gadać...

Na to Antoś już nic nie powiedział. Ukłonił się byle jak i odszedł wolnym krokiem.

Odtąd rzadko kto go widywał. Pewnego dnia znikł zupełnie. Otrzymał posadę w mieście i nie pokazywał się w Zabacynie wcale.

Raz czy dwa razy dostrzegła go Halina, ale nie zwracała na nią uwagi, choć gozic mógł, dyskretnie się o nią dowiadywać.

Na nowym stanowisku pracował intensywnie. Wkrótce też pozyskał sobie zaufanie swoich pracodawców, którzy powieriali mu często odpowiedzialne prace, a po roku pomogli do złożenia egzaminu mistrzowskiego.

Zdobywszy tę pozycję, zapragnął się usamodzielnic. Postanowił za wszelką cenę uzyskać trochę pieniędzy na założenie warsztatu. Zaczął pilnie oszczędzać. Prawie

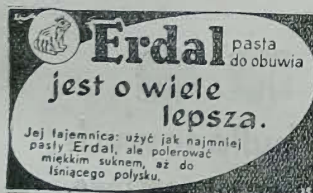
Proces szachraja żydowskiego w Gdyni

Gdynia. Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się proces żydowskiego przedsiębiorcy budowlanego Oswalda Ungera. Oskarżony odpowiada za to, że jako współwłaściciel przedsiębiorstwa dopuścił do jego bankructwa, popełniając przy tym szereg przestępstw. Unger w ogóle nie wpłacił kapitału zakładowego, ze spółki natomiast wyciągał pieniądze. Na zakup placu i wybudowanie willi dla małoletniego synka wziął 127 tys. zł. Oskarża się przedsiębiorstwo, że prowadziło fałszywą księgowość.

Śmierć wskutek zaczadzenia

Poznań. W środę po poł. stwierdzono nagły zgon 31-letniego Leszka Biecia, urzędnika kontraktowego Poznańskiego Wydziału Powiatowego. — Złotki znaleziono w mieszkaniu, które zmarły zajmował w gmachu Starostwa Powiatowego na Walech Kościuszki 3. Na miejsce wezwano policję, lekarza pogotowia, który stwierdził zatrucie gazem.

Według informacji, udzielonych, śp. Biecz miał urzędowanie w godzinach popołudniowych. W poniedziałek poprosił o zwolnienie od służby, ponieważ skarżył się, iż jest chory na gripę. Również we wtorek, po poł. nie zjawił się w biurze Wydziału Powiatowego. Zamówieni interesanci, gdy znużyło im się czekanie, spowodowali wezwanie gmachu Starostwa, by udał się do mieszkania śp. Biecia, gdzie woźny znalazł zwłoki. Na stole były resztki kolacji spożytej w poniedziałek i ślady gotowania herbaty. Kurek maszynki gazowej był częściowo zamknięty, jednak gaz ułatniał się. Według dalszych informacji śp. Biecz uległ niebezpiecznemu wypadkowi. Od około pięciu lat był on urzędnikiem kontraktowym Wydziału Powiatowego; pochodził z Przemysła.



cały dość duży zarobek lokował korzystnie na książeczce wkładowej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Leszczyńskiego. Składowi wytrwale. Bódcem była mu myśl, że Halina jest jeszcze wolna i nadzieja, że ją jako żonę zdobędzie.

Przecież nie długo już, a będzie miał własną kuźnię, własny warsztat pracy. Musi tylko oszczędzać, tym wyrobi sobie pozycję w życiu.

Minęło sporo czasu, Halina była już panną pełnoletnią, równie miłą i gładką.

Jak dawniej miała kilku starających się, ale nikogo nie wyróżniała. Martwił się tym pan Tomasz. Woli córka jednak nie chciała łamać i rzekać ciępliwie, choć zle czasu przyczyniały dużo kłopotów i coraz trudniej było prowadzić gospodarstwo.

Zeszłej jesieni gruchnęła po wsi wieść żywo wszystkich zajmująca. Oto jakiś młody człowiek kupił czy wydzierżawił kuźnię starego Młotkiewicza. Był podobno sam na motocyklu, obejrzał wszystko, ale z nikim z miejscowych nie rozmawiał.

Może nie żona, dopytywał się pan Tomasz. Halina nadal bowiem kaprysiła w wyborze towarzysza do ołtarza. Kto wie? Dziewucha już dojrzała — ostatni czas wyłazić ją nie najgorzej, niechby sobie drwili odpalenia konkurencji.

Tymczasem rzemieślnicy z miasta odnawiali kuźnię i jej urządzenie. Zajeli się również domem mieszkalnym, odrestaurowując go gruntownie.

Po bardzo mętnych zeznaniach podstawnego przystąpiono do przesłuchania świadków.

Jeden z naczelników wydziałów w państwowym przedsiębiorstwie „Paget” stwierdził, że Unger winien 18 tys. zł. Zeznanie to wywołało zdziwienie ponieważ „Paget” zazwyczaj nie udziela kredytu swoim odbiorcom drzewa.

Urzędnik Ubezpieczalni w Gdyni zeznał, że Unger nie płacił potrącających pracowników świadczeń społecznych. Zaległość w r. 1936 wyniosła aż 112

tys. zł. Monitowany o wszczęcie kroków egzekucyjnych Urząd Skarbowy nie reagował. Na pokrycie należności otrzymała Ubezpieczalnia załadować plac budowlany wartości 45 tys. zł oraz kilka drobniejszych cesyj, które jednak są nierealne.

W toku rozprawy okazało się dalej, że Unger chcąc od wierzycieli utargować ustępstwa, posługiwał się pośrednikiem, oczywiście Żydem, firmą „Metropolis”, która proponowała śmieszne warunki ugodowe.

—O—

Stróż polny zabił złodzieja w obronie swego życia

Poznań. Kilkakrotnie już pisałyśmy o wzrastającej plagie kradzieży zboża. Ostatnio w maj. Leszcze pod Strzelnem, znowu mamy do zanotowania podobny wypadek, który jeden ze złoczyńców przypłacił życiem.

W nocy dn. 7 bm. stróż Antoni Mili zauważył kilku osobników, usiłujących się dostać przez dach do śpi-chrza majątności. Na alarm Mili je-

den z osobników dobył pistoletu i zaczął biec w stronę stróża, który w obronie własnej używał broni palnej, zabijając włamywacza na miejscu.

O wypadku powiadomiono natychmiast policję, która w zabitym rozpoznała kilkakrotnie karanego już kasiarza Niewiarowskiego z powiatu piotrowskiego.

—O—

Statystyka wyjazdów z Wielkopolski

Poznań. Mimo rygorystycznych przepisów granicznych Wielkopolska w dalszym ciągu utrzymuje stały kontakt z zagranicą, nawiązując coraz nowe porozumienia handlowe, gospodarcze i naukowe.

Wyrazem tego jest ostatnio znaczny wzrost wyjazdów poza granicę Pol-

ski z Wielkopolski.

Według ostatnich danych ogółem w ciągu roku wyjechało za granicę z Wielkopolski 5264 osoby, z tego w celach przemysłowych 258, majątkowych 986, emigracyjnych 1.30, naukowych 271 i turystycznych 1185.

—O—

Za ślub bez „śmiertelnej koszuli“

„nabożni“ chasydzi pobili młodego pana

Warszawa. Onegdaj o godz. 10 wieczorem do rabina Mendelsoona przy ul. Pawiej 10 zgłosił się młody socjalista żydowski, Zalmen Baum, wraz ze swą narzeczoną Różą Steinówną. — Młodym towarzyszył liczny orszak znajomych i przyjaciół, którzy mieli być świadkami ślubu.

Ponieważ jednak p. Baum był żartem socjalistą i nie uznawał przesądów religijnych — w tym wypadku chodziło o włożenie śmiertelnej koszuli — powstał zawzięty spór, który pod-

nieceni koledzy narzeczonego. Spór trwał od godz. 10 wieczór do 2,30 w nocy. Ostatecznie rabin Mendelsoon musiał ustąpić, socjalista Baum wziął ślub bez koszuli. Miało jednak to dla niego ten przykry skutek, że po opuszczeniu mieszkania rabina został pobity przez nabożnych chasydów.

KTO KUPUJE U ŻYDÓW — POPEŁNIA GRZECH WOBEC PRZYSZŁOŚCI NASZEGO NARODU

kupit moją kuźnię, której z powodu wiku prowadzić już nie mogłem. Cieszy mnie też, że mój warsztat oddaje w ręce uczciwego, dobrego człowieka, który szczęście i przyszłość swoją zbudował na pilnej, wylężonej oszczędności.

Przyjęcie przeciągnęło się godzin kilka. Antos rozmawiał przede wszystkim z panem Tomaszem, któremu chłopak bardzo przypadł do gustu. Mimo chodem też napomknął pan Tomasz, że Halina jest jeszcze wolna, a na odchodnym serdecznie zaprosił do siebie.

Wszystko złożyło się jak najlepiej. Halina oczywiście nie odpaliła Antosia i wkrótce też została panią Rajską.

A dziś każdy prawie w Zabacynie jest ciułaczem, nawet dzieci szkolne, a dziećki temu właśnie, że dwoje ludzi się pokochało.

I powiedzieć tu, że miłość nie działa cudów, że oszczędzanie w K. K. O. Powiatu Leszczyńskiego nie jest związkiem szczęścia i dobrobytu.

—O—

Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albino Flieger, Leszna ul. Morze. Piłsudskiego 13.

—O—

Wyprobowane przepisy

Zupa czeska. Proporcje: 4 MAGGiego kostki bulionowe, 1 litr wrzącej wody, 10 dkg jarzyn, 10 dkg kaszy, 2 dkg smalec, 1 białko, 10 dkg maki, 1 cebula, 3 dkg masła. — Z MAGGiego kostek bulionowych i wrzącej wody przyrządzić rosół, po czym dodać do niego obrane i drobno posiekane jarzyny i gotować do miękkości. Odstawić nie ugotować kaszę z dodatkiem białka i osolonej wody. Zacierkę z maki, rozrzedzić w ten sam sposób, jak ciasto na pierogi, tylko bardziej twarde. Przygotowane i wysuszone ciasto rozciąć na tarce i gotować wraz z jarzynami na rosole. Cebulkę posiekać, zmieszać z masłem i dodać do ugotowanej kaszy do zupy.

Bitki wołowe. Proporcje: pół kg mięsa, 1 jajko, 1 bulka, 1 cebula, pieprz, sól, MAGGiego przyprawa, 1 dkg bulki tartej, 6 dkg tłuszczu, 2 MAGGiego kostki bulionowe, kilka łyżek śmietany, 1 łyżka maki. — Mięso pokroić, zemleć w maszynce wraz z bulką poprzednio namoczoną, w wodzie i wycisnąć. Mięso wymieszać z jajkiem, solą, pieprzem i MAGGiego przyprawą. Następnie formować okrągłe bitki, otaczać w tarłej bułce, osmażyć na rozgrzanym maśle, po czym układać w rondlu i zalać bulionem przyrządzonym z 2 MAGGiego kostek bulionowych i pół litra wrzącej wody. Zabielić śmietaną rozbitą z makią i dusić około pół godziny.

Radioprogram

Niedziela, 14. listopada.

Warszawa. — 8.00 Audycja poranna 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 12.00 Poranne muzyki. 13.10 Rachunek sumienia i Prorok Dobry Nadziei — fragmenty z ksiąg. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.15 Wszyskiego po trochu — audycja dla dzieci. 16.05 Sceny i tanie op. 82. 16.45 Aniela i życie — powieść mówiona. 17.00 Koncert dla dzieci i młodzieży. 18.40 Słuchowisko: „Ziemia i kamień”. 19.35 Symfonia wirtuozów. 21.15 Historia z Pohulanki — sielanka. 22.00 Opowieść o Mozarcie — III audycja.

Poniedziałek, 15 listopada

Warszawa. — 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Od Warszawy do warsztatu: Stan rzemiosła skłarskiego. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Odkrycie rozrywki. 17.00 Twórcy narkoty — James Simpson — odczyt. 17.15 Koncert kameralny. 18.10. Mniej znani pieśniarze. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Dyskutowy: Różnice psychiczne między kobietą a mężczyzną. 20.21 Koncert rozrywkowy. 22.00 Koncert symfoniczny.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań

ładunki wzgl. dostawa bież. za 100 kg

Poznań dnia 12.11.1937 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	22 50 — 23 10
Pszonica	28 50 — 29 10
Jęczmień browarowy	22 00 — 22 10
Jęczmień 673 — 678 g/l	20 10 — 20 20
Jęczmień 703 — 717 g/l	21 00 — 21 10
Owies i stand.	21 00 — 21 10
Maki żytnie	32 00 — 32 10
Żytnia I. g. 0.50%	30 50 — 31 10
Żytnia g. I 0.65%	33 50 — 34 10
Żytnia g. II 0.65%	49 00 — 49 10
Maka pszeniana g. I 0.30%	45 00 — 45 10
Maka pszeniana gat. I 50%	45 00 — 45 10
Maka pszeniana g. II 0.65%	40 00 — 40 10
Maka pszeniana g. II 30-65%	35 00 — 35 10
Maka pszeniana g. II 50-65%	15 00 — 15 10
Otreby żytnie stand.	16 00 — 16 10
Otreby pszen. grube stand.	14 75 — 14 85
Otreby pszen. średnie	16 75 — 16 85
Otreby jęczmienne	66 00 — 66 10
Rzepak zim.	49 00 — 49 10
Siemię lniane	24 50 — 24 60
Gorczyca	24 00 — 24 10
Groch Viktoria	77 00 — 77 10
Groch Flogera	77 00 — 77 10
Mak niebieski	24 00 — 24 10
Ziemiaki idealne	24 00 — 24 10
Ziemiaki fabryczne za kilo	24 00 — 24 10
Reszta notowań bez zmian.	

HUMOR i SATYRA

Uproszczenie



— Zaoszczędziłem ci 10 groszy na znaczek pocztowy.
— Aniosłem twój anonimowy list osobście.

U adwokata.

— Więc pan czuje się obrażony?
— Nawet bardzo. Postanowiłem wystąpić na drogę sądową.
— A cóż panu powiedział pański przeciwnik?
— Powiedział mi, że bym poszedł do diabła.
— No, a co pan na to?
— Ja? Odrzuć przyszedłem do pana, panie mecenasie.

Pociecha.



— Mówią, że nie potrzebujemy się obawiać czegośkolwiek. To był wystrzał ostrzegawczy.

Spotkanie.

— Czy zauważyłaś tę piękną blondynkę, która nas minęła??
— Myślisz o tej wyczupirzonej osobie, o kuletej fryzurze, ze śmieszny kapeluszem, z brudnymi rekawiczkami i w niemodnym płaszczu? Nie, tej wcale nie zauważyłam!

Precyzyjnie.



— Włóż lajo dopiero wtedy, dy wystrzela z rewolweru.

Aby handel szedł.

Dwaj dostawcy do armii gen. Franco postanowili przyjąć chrzest. Uroczystość miała się odbyć w Burgos.

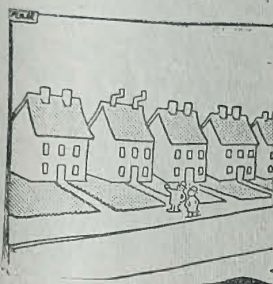
Nowochrzczeni stawili się punktualnie o godz. piętej popołudniu, rodzice chrzestni też, ale ksiądz proboszcz był nieobecny. Wywołało to niepokój wśród zgromadzonych, gdyż by 1to piątek.

— Jeśli tak dalej pójdzie — odezwał się jeden z kandydatów na chrześcijan — to nie zaryzykujemy na szabasową rybkę...

Zlecenia.

— Czy dostaje pan jakieś zlecenia?
— Zapytano akwizytora Skretka.
— W tym tygodniu pewien klient powiedział mi: „Idź pan z Panem Bogiem” — było to jedyne zlecenie, jakie otrzymałem.

Znak szczególny.



— Mój dom musi się czemś wyróżnić, kochany panie.

Wzruszający list

Pewnemu paszzerowi skradziono w tramwaju portfel z dowodem osobistym oraz gotówką.

Po paru dniach poszkodowany paszzer otrzymał list tej treści:

Szanowny Panie M!

Ukradłem panu w tramwaju 200 złotych. Ponieważ trapią mnie wyrzuty sumienia, przesyłam dwadzieścia złotych oraz dowód osobisty. Resztę otrzyma pan w miarę tego, jak sumienie będzie mnie gryzło.

Z poważaniem

Arystokrata.

— Janie, jestem wściekły — proszę silnie zatrzaskać drzwi za mną...

Wybrał z sytuacji.



— Nie mogę odczytać tych hieroglifów.
— Napisz wobec tego: „Recepta lekarska z czasów Faraonów”.

Nie urodził się.

— Ile ty masz lat, chłopcze — pyła starsza pani małego ulicznika, który chce chce jej sprzedać zapalki.

— Nie wiem! — mruczy chłopiec.
— Jakto, nie wiesz, kiedyś się urodził? —

— Ja się wcale nie urodziłem! — odpowiada małeć. — Ja mam matochoć...

Podziw.



— Nie możnaby powiedzieć, że Jumbo jest przystojnym chłopcem, ale jego ubiór jest bez wątpienia bardzo gustowny.

W epoce sportu.

Słynny bramkarz Hipolit Wasiak przeszedł z klubu do klubu, za co dostał na rękę tysiąc złotych. Cześć tych pieniędzy dał żonie na najpilniejsze wydatki.

Właśnie żona wyszła na miasto z córceczką. Zatrzymują się przed sklepem z zabawkami.

— Mamo — mówi dziewczynka — kup mi tą lalkę.

— Nie, moje dziecko, za droga.

— Głupstwo, proszę mamusi. Sprzedamy tatę jeszcze jednemu klubowi sportowemu i znów będą pieniądze.

Zabawa w raj.

— Wiśiu, zabawimy się w Adama i Ewę w raju — mówi czteroletni braciśzek do starszej siostrzyczki.

— To co będziemy robili??

Ty mi dasz jabłko, a ja je zjem.

Przy egzaminie.

Profesor: — Gdyby pan skonstatował, że w danym miejscu znajdują się gazy trujące, jakie kroki by pan poczynił?

Student: — Możliwie najszybsze, panie profesorze...

Muzy.

Przygotowania do wystawienia wielkiej opery. Na pierwszą próbę przybywa dyrektor opery.

— Co to za dziewczęta? — pyta dyrektor — wskazując na gromadkę białych ubranych piękności.

— To dziewięć muz — odpowiada reżyser.

— Co?? — wybucha dyrektor. — Dziewięć muz w takiej wspaniałej wystawie? Pięćdziesiąt muz musimy mieć, sto muz, sto pięćdziesiąt muz.

Wymówka.



— Ty masz głowę stale zajęta swoją powieścią, a ja czuję, że w kuchni coś się przypala.

Dwa razy.

— Panie, czy pański dziadek naprawdę taki wátrobiarz?

— Okrutny! On śmieje się na rok tylko dwa razy.

— Przy jakich okazjach?

— Na wiosnę, kiedy rząd zapowiada zmniejszenie podatków i na jesień, kiedy rząd zapowiada koniec kryzysu.

Nasi za granicą.

Pan Brzusiak wrócił z podróży do Włoch.

— Pompeję pan widział? — pytają go.

— Naturalnie.

— Ładne?

— Niebrzydkie. Ale ile reperacji tam potrzeba!

Odpowiedź.



— Czy życzy pan sobie, abym przestał skrzydło do pańskiego mieszkania?

— Nie, zabiorę je z sobą. Proszę je zaraż zapakować.

Też pytanie!



— Czy sądzi pan, panie dyrektorze, że pan jeszcze włoży ten kostium karnawałowy, czy też mam go podarować komu?

Także oświadczyny.

— Panno Klaro — rzecze agent Majer — rzucając się przed nią na kolana — Moja miłość do pani przenosi wszystko, co w tej branży może ukazać się na rynekach!

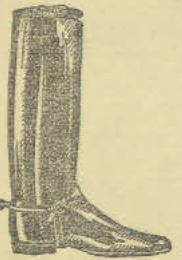
Przyzwyczajenie.

Jeden z wyższych funkcjonariuszów G. P. U. wraca z polowania.

— No, i jak wam poszło towarzyszu? — pytają go.

— Rozstrzelałem dwa zajace. Przed śmiercią przyznały się, że są sabotażykami i wrogami ludu...

—O—



TRWAŁE OBUWIE

tylko własnego wyrobu

jak: długie buty, wszelkie obuwie do pracy
obuwie szkolne, również wykonuje wszelkie
zamówienia i reperacje po cenach konkurencyjnych.

Fa S. Rękosiewicz

Leszno, ul. G. Narutowicza 74 (róg Mała Kościelna)

Na wszelkie towary 10% rabatu!

W wielkim wyborze po niebywale niskich cenach poleca

ROWERY

WÓZKI ręczn. drab. i helki

KRZESŁA dziecięce

i HUŚTAWKI

Wózki dziecięce i sportowe

Modne serwisy kaw. i obiad.

Garnitury do kompot. i ciast

Garnitury kuchenne

Umywalki i garnitury
do umywalk

H. Mauschwitz, Leszno

ul. Marsz. J. Piłsudskiego 49.

10 tysięcy zł

poszukuję na 1 hipotekę, nieruchomości miejskiej, w której znajdują się 2 składy dobrze prosperujące, położone przy głównej ulicy. Oprocentowanie zapewnione. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Wichtowski, em. leśniczy państw. Wolsztyn, ulica Polna.

„VESTA“

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń
w Poznaniu

zawiera ubezpieczenia

na życie
od nieszczęśliwych wypadków
od odpowiedzialności cyw.-praw.
od rozbicia samochodu (auto-casco.)

Blizszych informacji udziela i wnioski spisuje:

Inspektor Witold Jadomski, Leszno

pl. Kościuszki 1 Tel. 300.

FABRYKA FORTEPIANÓW i PLANIN

T. BETTING i Ska Leszno

poleca

pianina i fortepiany

(skrzydła) czarne, orzech kaski, polsander mahoni, czeczot i t. d. po najniższych fabrycznych cenach i na niezwykle dogodnych warunkach spłaty —

Zamiana używanych instrumentów

Przedsiębiorstwo malarsko - dekoracyjne

Władysław Nowaczyk

mistrz malarski

LESZNO — UL. ŁAZIEBNA NR. 6.

Wykonuję wszelkie prace w zakresie malarstwa wchodzące, fachowo i po cenach konkurencyjnych.

Na żądanie służę ofertami.

TRUMNY

w największym wyborze

Ceny najniższe

dekoracja

bezpłatna.



Załatwiamy

całą formalność

pogrzebową

Fa Wujec, Osiecka 7, „Meblostyl” Rynek 17

Dlaczego gospodynie używają ceraty zamiast obousa?

Bo nic łatwiejszego, niż usunąć z ceraty brud, który osadza się tylko na gładkiej powierzchni. Przy przepuszczającej bieliznie natomiast brud wnika głęboko w tkaninę, która będzie czysta dopiero po wypraniu jej „na wskroś”.

Używajcie do prania Radionu! Przy powolnym gotowaniu bielizny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które na wskroś przenikają tkaninę, usuwając z niej dzięki temu wszelki brud.



RADION

PIERZE BIELIZNĘ NA WSKROŚ
WYRÓB SCHICHT-LEVER S. A.

Mieszkanie

słoneczne, 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami przy ulicy Osieckiej - do wynajęcia od zaraz lub później — Blizsze wiadomości udzieli W. Krajewski, Leszno, ul. K. Marcinkowskiego 10

Skupuję nadal

stare żelazo, szmaty, kości papier, szkło, metale skórki i wszelkie butelki. — Proszę o łask. poparcie

Maria Nowak

wdowa po Franciszku w Lesznie, Lipowa 68

Dom z restauracją

posiadająca na miejscu jedyną salę - w mniejszym mieście, w którym znajduje się gimnazjum, oświetlenie elektr. z powodu podeszłego wieku właściciela na sprzedaż wzgl. restauracja do wydzierżawienia od 1. 1. 38. Adres wskazuje eksp. Głosu w Lesznie.



Pierwszy polski odbiornik bez chass'is!

Kosmos-Pionier

Najwyższej klasy!

7 obwodowa superheterodyna w niebywale niskiej cenie sprzedaje — demonstracja

RADIO-SERVICE

N kodem M. Tasiemski, Leszno, Leszczyńskich 22.

Telefon 268

† Ostatnia przysługa †

gotowe trumny dębowe

sosnowe i wszelkiego rodzaju stałe na składzie. — Moje wyroby są ze względu na masową produkcję i dobre wykonanie na obecną stopni — bezwzględnie najtańsze. Kataloki lichtarzy i kandelabry oraz całą dekorację w celach pogrzebowych wypożyczam bezpłatnie —

Bronisław Bartoszkiewicz

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszno, Rynek 25

Leszno, Rynek 25

Meble

w pierwszorzędnej wykonan. dostarczanie pod gwarancją po cenach konkurencyjnych

Marian Walter

Leszno Wolności 2

TRUMNY

stałe na składzie.



Koncesjonowany warsztat naprawy wag

Naprawa wszelkich wag użytk. nych, stołowych, dziesiętnych, bydl. i wozowych, wykonanie fachowo i po cenach niskich

F-A Antoni Smoczyk

Leszno ulica Lipowa 15

Największa fabryka ocet

na Włp. i Pomorze

Józef Górecki

Leszno. Tel. 68.

Sprzedaż wagonów, 5-6

townia i butelkowa.

„GÓREWIN” do sprzą

w każdym składzie spo

OLYMPIA



najwyższej jakości maszyny do pisan. Już od 260 złotych poleca Kochaniewicz i Ska

Poznań, Plac Wolności 10 obok 3-go Maja.

3 pokoje i kuchnia

łazienka i balkon. III. p.

od 1. 12. 37 do wynajęcia

Zgłoszenia Leszno, Karłowicza 22, m. 10

Marcinkowskiego 22, m. 10

Duża szyba

8 milimetrów gruba, czarna

zysnie tania na sprzedaż

Gdzie? wskazuje eksp. Głosu

Skład

kolonialny, zaprowadzony

blisko rynku — z powod.

stosunków rodzinnych, b.

zysnie na sprzedaż eksp.

do eksp. Głosu w Lesznie

Gablotka

tania na sprzedaż eksp.

zysnie do eksp. Głosu w Lesznie

Prace budowl.
drzwi — okna

MEBLE STYLOWE

w solidnym wykonaniu i po najniższych cenach — poleca

ROMAN TULISZKA -- SKŁAD MEBLI -- LESZNO

ulica Leszczyńskich nr. 40

Proszę zwrócić uwagę na moje wystawowe okna!

ulica Leszczyńskich nr. 40

Trumny
w wielkim wyborze

Kronika dnia:

Niedziela

14

listopada

Dziś

Józefata

Wschód słońca g. 6,52

Zachód słońca g. 15,48

Wschód księży. g. 13,57

Zachód księży. g. 2,05

Sobota, dnia 13 11 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 0,3, wiatr zachodni 5 m./s., lekkie zachm. Ciśnienie atmosferyczne 750,1, wilgotność 98 pr. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa plus 3,9, najniższa minus 0,2. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

1) Dekoracja ks. prałata Stejmetza. W sobotę 11 listopada został pomiędzy innymi dekorowany złotym krzyżem zasługi po honornie znany i ceniony ks. prałat Steinmetz prepozyt Fary Poznańskiej, dawny proboszcz parafii w Ostecinie.

Ks. prałat Steinmetz jest postacią na naszym terenie b. popularną. Jako działacz społeczny i narodowy położył duże zasługi w wychowaniu ducha polskiego w czasie, gdy był jednym z organizatorów powstania w Wilku, na odcinku leszczyńskim.

Warto dodać, że ks. prałat Steinmetz jest godnym prezesa Rady Nadzorczej parafii Leszczyńskiej.

Dyżury lekarskie

13. Dr. Polewski

14. Dr. Koltowski

15. Dr. Kamiński

1) Kwesta na rzecz KSM. m. Przed poł. odbędą się jutro na ulicach miasta Leszna zbiórek uliczna cele KSM. m. Niechaj więc nie szczędzi dobrowolnego datku na ten dobry cel, jak na potrzeby młodzieży z pod znaku Krzyża i Orła Białego.

2) Tow. Powstańców Wlkp. z r. 1915-19. Wobec wiadomości, że sekretariat Tow. znajduje się przy ul. Dąbrowskiego 11. w mieszkaniu uskuteczni p. Franc. Toboły. czynne będzie co wtorek i czwartek od godz. 18-19. Zarząd.

3) Święto Patrona Krawców odbędzie się w lokalu p. Iłskiego w niedzielę, o godz. 2-giej.

4) Zebranie Konstytucyjne Ch. d. i N. w niedzielę, dnia 14 listopada br. o godz. 10 przed poł. odbędzie się zebranie konstytucyjne byłych członków Chrześc. demokracji i Narodowej Partii Robotniczej — połączonych w „Stronnictwie Pracy” — w Lesznie, w lokalu p. Klemczaka

Kalendarzyk zebrań

1) Chór Kościelny. Dziś w sobotę, 13 g. 20 tekiwa w Domu Kat. Dyrygent.

2) KSM. m. 13 bm. g. 17 spowiedź św. w niedzielę 14 bm. g. 6,15 zbiórka wszystkich drużyn przed Domem Kat; o 6,30 rozpoczyna Komunia św.

3) Zw. Oficerów Rez. 13 bm. g. 20 w sali Centralnej zebranie plenarne. Rezygnacji wygłosi p. mjr. Hryniewiecki.

4) K. S. „Polonia” 13 bm. g. 20 trekiwa w lokalu p. Pietrzyńskiego ul. M. J. 14. „Dembniński” 14 bm. g. 13,30 tekiwa w szkole pow. żeńskiej.

5) Kat. Stow. Kobiet św. Anny. 14 bm. g. 7,30 wiecz. zebranie plenarne.

6) Kolo Absolu. Szkoły Przem. W niedzielę o godz. 11 zebranie w szkole.

7) Zw. Zaw. Prac. Kolej. R. P. 14 bm. g. 16 w lokalu p. Pietrzyńskiego ul. M. J. 14. Krawców odbędzie się wykład.

8) Zebranie Chrz. Zw. Inwalidów. Star. Wdów i Sierot 14 bm. g. 3 w lokalu p. Klemczaka przy ul. Leszczyńskiej.

9) Szkół oddz. piłkarski 14 bm. g. 15,00 w lokalu w Sokolni.

10) KSM. z. 14 bm. g. 2 popoł. śpiew w Domu Katolickim; g. 4-7 otwarta świętowania miesięczna w Sokolni. Kier.

11) Zakon św. O. Franciszka 19 bm. g. 18 Alchymia generalna po I i IV mszy św.

12) Zw. Zaw. Pracown. Zakł. Użył. i Pracownik. Roln. „Praca Poln.” w Lesznie. W niedzielę dn. 14 listopada o g. 12 odbędzie się na sali

Koszta podróży, korespondencji i telefonów

zmniejsza się w każdym przedsiębiorstwie do minimum — gdy nie będzie się szukało daleko źródeł zaopatrzenia — bo wszystkie artykuły z dziedziny techniki i automobilizmu kupuje się najtaniej w firmie „Omnia” w Lesznie. Liczne rzesze zwiedzających **Wystawę Rzemieśln. - Przem. w Lesznie**

przekonały się, że ta „Omnia” jest nie tylko najkorzystniejszym źródłem zakupu wysokogatunkowych olejów i smarów dostosowanych do każdej maszyny, motoru i samochodu — lecz także posiada dobrze zaopatrzony magazyn wszelkich szczelnych pasów transm., artykułów mleczarskich, sprzętów pożarowych, które stale uzupełnia w najnowsze zdobycze techniki.

„OMNIA”

ZACHODNIOPOLSKIE
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
właśc. Mieczysław Górecki,
LESZNO (WŁKP.)
ul. Leszczyńskich 31. — Telefon 199.

p. Klemczaka przy ul. Szkolnej 4 zebranie miesięczne. Na porządku obrad ważne sprawy.

Program Akademii w dniu Patronalnego Święta Młodzieży

Z okazji Patronalnego Święta Młodzieży urządza Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej oddział w Lesznie w niedzielę, 14 bm. o godz. 17 (5 po poł.) na sali Strzelnicy akademie.

Program:

1. Śpiew „Hej do Apelu” (ymn).
2. Deklamacja „W dniu Święta Młodzieży” — wygł. drh. Szurkowski.
3. Referat — drh. Mendelewski L.
4. Deklamacja zbiorowa.
5. Składanie przyrzeczenia.
6. Śpiew „O Stanisławie, Patronie Ty nasz”.
7. Obrazek sceniczny p. L. „Coraz lepiej”.
8. Wspólny śpiew „My chcemy Boga”.

Na powyższą akademię zapraszamy wszystkich młodzież parafii leszczyńskiej, całe Społeczeństwo, oraz prosimy o wzięcie licznego udziału.

Niech nikogo nie zabraknie w dniu Święta Młodzieży na akademii, a której Patronem jest św. Stanisław Kostka.

Kacik Harcerski

Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła St. Harcerstwa im. Kaz. Pułaskiego odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godz. 10,30 w Ośrodku Harcerstwa ul. Zwirki i Wigury. Kierownictwo Koła żywi nadzieję, że wszyscy członkowie i sympatycy przybędą gromadnie. Przybędzie z referatem Kier. Wygł. St. H. Czujaj! Kier. Koła.

Zbiórka wszystkich drużyn harcerskich dziś, o godz. 17 w „Ośrodku”.

Zastęp drużynowych. Zbiórka w „Ośrodku” o godz. 18.

Zrzeszenie St. Harcersk. Zbiórka w „Ośrodku” o godz. 20. Czujaj! Komenda Hufca Harcersk. w Lesznie.

Na srebrnym ekranie

„Papa się żeni”.

Kinoteatr w Hotelu Polskim. Wyświetla wesołą komedię polską p. t. „Papa się żeni”, opartą na znanej sztuce Rapackiego, która w teatrze święciła duży sukces. Niewątpliwie z filmem będzie to samo, gdyż obraz odznacza się humorem, zagrany jest z wprawą i temperamentem. Akcja ma dużo powikłań i zabawnych qui pro quo. Na uwagę zasługuje przede wszystkim strona aktorska. Na plan pierwszy z pośród wykonawców ról wysuwa się Jadzia Andrzejewska, dalej Lidia Wysocka, Mira Ziemińska, Z. Rakowiecki i Fr. Brodniewicz.

„Typki” komiczne dają Fertner, przezbawny Sieniński i Grabowski.

Zaborowo

Sport w Zaborowie. 11 bm. odbył się w Zaborowie mecz piłkarski pomiędzy Z. S. Leszno a Z. S. Zaborowo. Po ciekawym przebiegu gry zwyciężyli leszczyńscy w stosunku 6:2 (2:2).

Pomyślmy o gwiazdce naszych wychodźców

Stowarzyszenie Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie z siedzibą w Poznaniu (Aleje Marcinkowskiego 7) urządza corocznie na szeroką skalę zorganizowaną wysyłkę życzeń gwiazdek z opłatkami i z gałązką choinki oraz z portretem Prymasa, jako naczelnego Opiekuna — Duszpasterza Polonii Zagranicznej.

Miejscowy Oddział Stowarzyszenia z siedzibą w Biurze Parafialnym prosi zatem o podanie adresów wszystkich krewnych wychodźców, z parafii św. Mikołaja którym bezpłatnie sam lub za pośrednictwem Centrali Poznańskiej wyśle upominek gwiazdkowy.

Przy tej okazji zaznaczamy, że zbiórka tegoroczna na cele Stowarzyszenia wyniosła 10.194,73 zł. Miejscowy oddział leszczyński przyczynił się do tej sumy niewielką, ale z pewnością też nie najmniejszą kwotą 74,07 zł.

Obok wszystkich rodzajów miłośnictwa chrześcijańskiego, które tak się pięknie rozwija na ziemi leszczyńskiej, i ten rodzaj ma swoje uprawnienie i swoją rację bytu. Owszem, jest może słuszniejszy od innych, ubogim w kraju bowiem osadza niedole towarzystwo najbliższych, kołując udział w dobrach religijnych i kulturalnych narodu, tamym natomiast, uchodząc na dalekiej obczyźnie nędza jest o tyle boleśniejsza, że dźwigana wśród obcych. Ślad spieszymy choć z tym drobnym słowem wysłanym z okazji zjawienia się święta Zbawienia w postaci betleemskiej Dziecinę.

„Studenteria” — operetka w Lesznie

Zostanie wykonana przez Koło śpiewu „Dembniński”

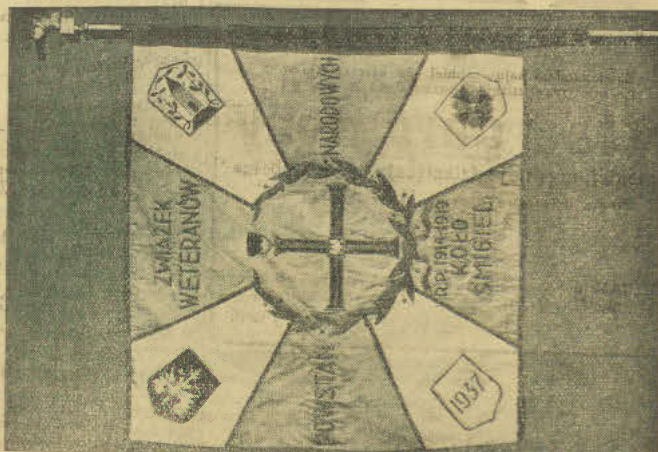
W sobotę, dnia 20 listopada o godz. 20 w sali Hotelu Polskiego wystawi miejscowe Koło śpiew „Dembniński” jeden z nowszych utworów scenicznych, a mianowicie operetkę p. t. „Studenteria” Wł. Turowskiego z tow. orkiestry m. pułku piechoty. W miłej, pełnej młodzieńczego humoru 3 aktówce zilustrował autor w barwny a nieprzeciętny sposób życie studenckie, jak zwykle, pełne słodkich szepcików miłości i trosk życia codziennego. Autorowi świetnie udało się dostosować do pięknej gry

słów muzykę, której technię w miarę toczącej się akcji potęguje się słabnie lub porywa.

Do omówienia treści powrócimy niebawem. Zwracamy tylko już teraz uwagę na występ dobrze zapisanego zespołu amatorskiego Koła śpiew „Dembniński”, które nie szczędzi trudów i kosztów, by całość zadowoliła wszystkich. Ceny miejsc przystępne — od 2.— zł do 50 gr. Blizsze szczegóły na afiszach.

Cześć Powstańcom!

Przed poświęceniem sztandaru Z. P. W. w Smiglu



Prastary gród Smigla w niedzielę gościć będzie dzielnych powstańców Ziemi Wielkopolskiej z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru Zw. Weteranów Powstań Narodowych 1914-19, przemianowanego na Związek Powstańców Wielkopolskich 1918-19. W organizacji tej, skoordynowani są nasi bojownicy, którzy w spuściznę pozostawiają młodszemu pokoleniu oswobodzoną Polskę, o którą krwawo walczyli nasi praojcowie i ojcowie już w poprzednich powstaniach narodowych.

Jak ongiś w roku 1863 — synowie Macierzy, poszli do boju z największym zapalem po to, aby Narodowi Polakom zwrócić Wolność — tak w latach 1918 i 1919 nasi powstańcy szli z tą ufnością, że dzięki Opatrzności Bożej dojdą do upragnionego celu, jakim była Niepodległość i Wolność uciemiężonego Narodu Polskiego.

I zająłaby nam niebawem upragniona jutrzienka Wolności na naszych Ziemiach Zachodnich.

Powstańcy Wielkopolscy szli do boju przepojeni tym samym duchem, co dawniej Weterani z roku 1863 i pod skrzydłami Orła Białego i Krzyża. Swą krew na zawsze wymazali niewole pruska i wywalczyli dla Polski zachodnie jej ziemie.

I ci właśnie Powstańcy Wielkopolscy przeżywają dziś doniosłą chwilę poświęcenia swego sztandaru, pod którym gotowi są w razie napaści wrogów naszych sta-

nać ramie przy ramieniu bez różnicy przekonań politycznych, aby z miłości dla Matki — Polski odeprzeć wroga i bronić Jej wolności.

Powstańcy są zawsze gotowi do obrony Rzeczypospolitej Polskiej i nie znają nigdy przeszkód ani trudności, uważając swą gotowość bojową za swój święty obowiązek wobec Boga i Narodu.

W dniu dzisiejszym, kiedy nad miastem naszym zalopocą sztandary naszych nieustraszonych rycerzy — Powstańców, niech obywatelstwo śmigelskie w zrozumieniu ich szlachetnych dążeń i idei jaka im przyświeca w pracy trudnej i odpowiedzialnej, zgłutują serdeczne przyjęcie.

Z szczerem sercem, staropolską gościnnością witamy naszych żołnierzy — powstańców, którzy nam dali Wolność.

Niech w dniu tym domy i ulice nasze przybijają szatańską godową, aby ich godnie uczcić.

Łączmy się z powstańcami Wielkopolskimi i okazmy im braterską miłość, jednemu i nierozdzielnej nić przyjaźni, w dowód wdzięczności za nieocenione zasługi, jakie położyli około budowy gnańcu potężnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Witamy was, bracia powstańcy w murach naszego grodu, jako synów Ojczyzny, którzy przez swe czynne bojowe zapisałi się złotymi literami na kartach dziejów odrodzonego Państwa.

F. L.

KINOTEATR „HOTEL POLSKI” - LESZNO

W niedzielę, dnia 14 km, o godzinie 4 - 6 i 8,15 wiecz.

PAPA SIĘ ŻENI

W niedzielę o godzinie 2 po południu po cenach o 50 procent zmniejszonych wspaniała operetka p.t.

WALC SZAMPAŃSKI!

W poniedziałek, dnia 15. listopada br.
o godzinie 11-tej sprzedana zostanie najwięcej dającym za gotówkę

jedna kanapa

skórzana narożnikowa. Zbiórka kupujących w **Zaborowie przed majątkiem.**

Zarząd Gminy Leszno-wieś w Lesznie.

UWAGA!**UWAGA!**

Zawiadamiam najuprzejmiej, że otworzyłam w Lesznie przy ulicy Leszczyńskich nr. 42

skład garderoby

damskiej, męskiej i dziecięcej w wielk. wyborze

Proszę o łaskawe poparcie mego interesu —

Z poważaniem:

Fr. Ciastowiczowa

POLECAM po bardzo niskich cenach i rzetelnej obsłudze
PŁASZCZE DAMSKIE I MĘSKIE - JUPY - SPODNIE,
SWETRY - TRIKOTY - SZALE - KRAWATY i t. d.

Od dziś zarządzilem

stałe posługiwanie się „Głosem”
dla reklamowania
moich wyrobów!

Przekonałem się, że to pismo
istotnie dziś czytają wszystkie
sfery i że OGŁOSZENIA

w Głosie

odnoszą zawsze —
niezawodny skutek!!

**TRWAŁA
ondulacje**

wykonuje dobrze i po
cenach konkurencyjnych
Leszno, Łaziebnia 29, I ptr.
mieszk. 2.

2 pokoje z kuchnią

i przynależnościami — w
nowym domu do wynajęcia
Leszno, Lipowa 43,
mieszk. 3.

Pokój umebl.

z osobnym wejściem — z
świetłem elektrycznym do
wynajęcia. Zgłosz. Leszno
ulica Świętokrzyska 27.

Wynajmę zaraz

2 pokoje umebl. z łazienką,
w pobliżu kasyna ofic.
Zgl. pism. do eksp. Głosu
w Lesznie pod Nr. „50”.

Do wynajęcia:

2 pokoje z kuchnią i 1 pokój
z kuchnią w podwórzu
na parterze. Informacje:
Leszno, ul. Leszczyńskich
Nr 47, skład zegarmistrz.

Mieszkanie

3 pokoje z łazienką, przy
ul. Wolności od 1. 12. do
wydzierżawienia. Zgłosz.
Leszno, ul. Komeńskiego
Nr. 45, I ptr.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią — do
wynajęcia. Leszno, Król.
Jadwigi 16, parter.

Maszynę do szycia

używaną w b. dobrym stanie
sprzedam, Leszno, ul.
G. Narutowicza 33, m. 2.

Mieszkanie

słoneczne, 2 pokoje z kuchnią
od zaraz lub później do
wynajęcia. Zgłoszenia
Leszno, Nowy Rynek 15.

Mieszkanie

2 lub 3 pokojowe do
wynajęcia od zaraz. Leszno,
ulica Komeńskiego Nr 30
w składzie.

Kasztany

kupują — Ziemiopłody
Leszno, Telefon 271.

Kupię

mniejszą hipotekę realności
miejskiej z opustem. —
Wyczerpujące oferty pod
„T. O. 6” do eksp. Głosu
w Lesznie.

Ekspedientka

działa, z branży konfekcji
i bławatów, potrzebna zaraz.
Gdzie? wskaże eksp.
Głosu w Lesznie.

Chłopiec

który pracował w kancelarii
adwokackiej, może się
zaraz zgłosić. Informacje
do eksp. Głosu w Lesznie.

Radio-Telefunken

nowy typ, na prąd stały
tanie, za gotówkę, śpiesznie
sprzedam. Zgłoszenia
Rękóś, Leszno, ul. Leszczyńskich
Nr 34.

Maszyna do szycia

w dobrym stanie korzystnie
na sprzedaż. Leszno,
ulica Lipowa 40.

Úbikacje

fabryczne oraz składnice
przy ul. M. J. Piłsudskiego
25 do wydzierżawienia. —
Zgłoszenia Leszno, ulica
M. J. Piłsudskiego 25, parter.

Dom handlowy

przy ruchliwej ulicy sprzedam.
Kto? wskaże eksp.
Głosu w Lesznie.

Dom

masywny z zabudowaniami
także masywnymi, pół
morgi ogrodu w Kąkolewie
koło dworca, nadający się
na przedsiębiorstwo, tanio
na sprzedaż. Blizsze wiadomości
- Leszno, ul. Łaziebnia 7, m. 7.

Domek

z wjazdem i ogródkiem —
na sprzedaż. Adres wsk.
eksp. Głosu w Lesznie.

I ja też niegdyś sądziłam

że pranie musi sprawić wiele kłopotu i trudu. — Od czasu, kiedy poznałam Persil i stosuję go umiejętnie, przekonana jestem, że niema nic prostszego, jak gotowanie bielizny w Persilu!

Istotnie - co Persil to Persil

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz
Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielizny

W środę, 17 listopada 37
biura nasze będą otwarte
tylko przed południem od
godziny 8,30 do 12,00

Lissaer Vereinsbank

Bank Spółdzielczy z ogr. odp.
w Lesznie.

2 mniejsze dywany

dobrze utrzymane, kupię.
Leszno, al. Krasińskiego 3,
parter.

Magiel

używana na sprzedaż. —
Adres wskaże eksp. Głosu
w Lesznie.

**Z powodu
likwidacji**

mieszkania — zaraz tanio
sprzedam kompl. jadalnię,
sypialnię oraz lampy, dywany,
i t. d.
Zgłosz do eksp. Głosu
w Lesznie.

Kafłowy piec

orzenośny, używany
Informacje w eksp.
w Lesznie.

Sprzedam dom

z ogródkiem — z porządku
wyjazdu zagranicę,
podług umowy. Głosu
wskaże eksp.

**Odpadki
kuchenne**

jako karne dla zwierząt
przyjmuję z wdzięcznością
Zwierzęta w Lesznie

**KINOTEATR HOTEL POLSKI
LESZNO — ULICA KOMENSKIEGO.**

Dziś w sobotę o 5 i jutro w niedzielę o 2 po poł.
po cenach 50% niższych. **Walc Szampański**
wspaniała operetka p.t.

Glady Swarthout i Fred Mac Murray w rol. główn.

Jutro w niedzielę w dalszym ciągu — najwesejsza komedia produkcji polskiej pod tytułem

Papa się żeni

Film humoru, piosenki i tańca. — J. Andrzejewska, Fr. Brodniewicz, L. Wesołka, St. Sielanski, A. Fertner i inni. — Początek o godz. 8,15 wieczorem — w niedzielę o godzinie 4, 6 i 8,15 wieczorem. Sala dobrze ogrzewana.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam na str. 6 łam, 20 gr. Reklamy 1 łam, w agenturach 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.